

Klementyna GLIŃSKA
Uniwersytet Jagielloński

KAZANIE *DE NIHILO* (BJ rkps 2151)

Wymieniony w tytule rękopis, datowany na lata 1417/18, a w tamtym czasie będący własnością Andrzeja z Buku (późniejszego profesora Uniwersytetu Krakowskiego), obok mów uniwersyteckich, drobnych traktatów oraz kazań i kwestii teologicznych, zawiera dwie wersje tak zwanego kazania *De nihilo*. Tego typu teksty były trawestacją kazania uczonego, przy czym ich kompozycja oparta była na zasadzie składania centonów – w tym przypadku – z fragmentów Pisma Świętego. Kazanie *De nihilo* zachowywało charakter *sermo*, a krąg jego odbiorców ograniczał się do „uczonych w Piśmie”, znających na pamięć większe fragmenty tekstu Biblii i potrafiących rozpoznać kontekst cytowanych fraz.

Na okoliczności powstania omawianego tutaj kazania *De nichilo*(!) wskazuje przede wszystkim ostatnie zdanie tekstu. Pozwala ono utożsamić jego anonimowego autora z biskupem lub kandydatem na „biskupa” młodzianków¹, dla którego kazanie to miało stanowić mowę popisową, potwierdzającą jego sprawność oratorską.

Dobór przywołanych w kazaniu cytatów biblijnych, choć sprawia wrażenie chaotycznego i niezwiązanego żadną regułą², nie jest przypadkowy. Pierwszym jego wyznacznikiem jest podobieństwo tematyki. Wyróżnić można tutaj kilka kręgów tematycznych, a mianowicie: *creatio ex nihilo*,

¹ Święto Młodzianków, zwane również dniem Niewiniątek, obchodzono 28 grudnia; zob. R. Gansiniec, *Biskup młodzianków a obchód św. Mikołaja*, „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń PAU” 51:1950, s. 643–646; J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, Warszawa 1995, s. 117–122.

² Maria Kowalczykówna, publikując tekst łaciński tego kazania w „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej”, stwierdziła: „Jest to zbiór humorystycznych nonsensów, które wynikają z poukładanych w przypadkowym porządku popularnych cytatów prawie wyłącznie z Pisma św. Autorzy nie zadawali sobie nawet trudu, żeby uzgodnić je ze sobą” (M. Kowalczykówna, *Trzy zabytki prozy żakowskiej w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 19:1969, s. 68).

przyjście Eliasza, historia życia i działalności Chrystusa, mądrość Salomona i historia królowej Saby, męka Zbawiciela i zesłanie Ducha Świętego. Wszystkie tematy podporządkowane są nadrzędnemu kontekstowi uczy. Tekst kazania scalają ponadto wypowiedzi metatekstowe: mówca utrzymuje, że źródłem przywołanych cytatów jest spalona, niekompletna księga, co więcej ujawnia przeznaczenie kazania, jakim miało być zaproszenie na zorganizowaną „wzorem ewangelicznym” biesiadę. Kolejnym czynnikiem integrującym tekst jest intencja autora, by użyte zestawienie fragmentów było jak najbardziej zaskakujące – im mniej spodziewane, a więc paradoksalne, oksymoroniczne i absurdalne, tym efekt komiczny jest większy.

Inwencją twórcy kierował przede wszystkim zamiar wzbudzenia śmiechu słuchających. W odbiorze kazania *De nihilo* tłem zawsze pozostawał prawdziwy sens i układ cytatów Pisma Świętego. Śmiech rodził się z uświadomienia kontrastu, antytetyczności i bluźnierczego absurdu, jaki wynikał ze zderzenia podstawowego znaczenia biblijnego z sensem powstającym w mowie. Elementem potęgującym komizm była jawna mistyfikacja. Słuchacze wiedzieli, że źródłem cytatów jest Biblia, że Apostoł nie napisał *Fizyki*, Arystoteles – dzieła *O Łukaszu*, a Sokrates – księgi *Genesis*. Wiedzieli też, że cały tekst powstał jako skutek manipulacji autora, dlatego wymawianie się uszkodzonym pismem bawiło tym bardziej.

Komizm kazania *De nihilo* jest przede wszystkim rezultatem złamania zasady *decorum*. W pierwszym rzędzie zabieg ten dotyczy samego wzorca *sermo*. Układ kazania *De nihilo* jest taki sam, jak *dispositio* kazania uczonego, co ilustruje dokonana przeze mnie fragmentacja tekstu (w rękopisie tekst pozbawiony jest akapitów). Po *exordium*, złożonym z części *thema* („Z nicności nic nie powstało...”) i *prothema* („Jako pisze w *O Łukaszu* Arystoteles...”), następuje kazanie właściwe. *Divisio*, stanowiąca zwykle wstęp tej części, została przez autora pominięta. Kazanie właściwe rozpoczyna się od razu przytoczeniem opowieści o królowej Saby. *Dilatatio*, czyli dalszą prezentację tematu, stanowi pouczenie („Jako pisze Sokrates...”), które, poprzez fragmenty powiązane tematycznie (samookaleczenie, kaźń), rozwija się w kolejną ilustrację narracyjną („Rzekł mu Salomon...”), pełniącą funkcję *exemplum*. Kazanie kończy *unitio*, tak samo jak w regularnym kazaniu uczonego, zawierająca wyodrębniony cytat z Pisma Świętego („Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia...”) oraz podsumowująca pouczenie. Zamknięcie kazania, zgodnie z zasadami *sermo sapientialis*, zaakcentowane zostało użyciem homoioteleutonu.

Twórca kazania *De nichilo* z rękopisu BJ 21 51 zachował wysoki styl kazania uczonego, połączył go jednak z błahym tematem. W konsekwen-

cji podważona została nie tylko waga przetworzonego tekstu, lecz również autorytet mówcy. *Praedicator* postrzegany był w średniowieczu jako boskie medium. Jego funkcją było sprawowanie *officium praedicandi*, przypisywano mu takie cnoty, jak *sanctitas* (świętość, uczciwość, niewinność, pobożność) i *doctrina* (uczoność, wiedza połączona z umiejętnością nauczania) oraz znajomość teologii i techniki *ars praedicandi*. Święty pośrednik wygłaszający kazanie *De nihilo* stawał się własnym zaprzeczeniem.

Deprecjacji uległo również Pismo Święte. Autor tak podzielił tekst Biblii, że jej wysoki styl jest niemal niewidoczny; między wymową kazania a cytatami biblijnymi powstaje dysonans, powagę rozбивa niskość wyrażań, w pierwotnym tekście funkcjonujących jako wzniosłe. Absurdalny porządek fragmentów Pisma Świętego unieważnia przy tym nie tylko styl, lecz również każdy z czterech biblijnych sensów (literalny, alegoryczny, moralny i anagogiczny).

Cytując zaledwie krótki odcinek frazy, a przy tym pozbawiając go pierwotnego kontekstu, twórca kazania spowodował, że przywoływane postacie biblijne posługują się językiem kolokwialnym, ponadto wypowiadają kwestie, które pierwotnie należały do zupełnie innych osób; dość wspomnieć Judasza mówiącego głosem Jezusa lub Salomona wypowiadającego słowa Ukrzyżowanego. Złamanie zasady *decorum* dotyczy jednak zarówno stylu wypowiedzi postaci, jak również sytuacji, w których te postacie zostały przedstawione: królowa Saby wdrapuje się na sykomorę jak celnik Zacheusz, a opowieść o niej kreślona jest za pomocą mało subtelnych aluzji erotycznych; miejsce Syna Bożego, ukazanego w Apokalipsie na białym obłoku, w Ewangelii Janowej – wchodzącego do wieczernika „mimo drzwi zamkniętych”, zajmuje tutaj Marek zmierzający na ucztę, a Piotr gra rolę Judasza. Do wymienionych sposobów ośmieszania Pisma Świętego należy dodać jeszcze sugestię autora, że *Dzieje apostołskie* powstały „de floreno”, tj. za florena.

Przytoczone w kazaniu opowieści są nie tylko niezgodne, ale wręcz sprzeczne z tekstem biblijnym. Nie można ich nawet określić mianem apokryfów, albowiem stanowią one raczej przedstawienie Pisma Świętego *à rebours*. Przesądza o tym, prócz omówionych dotychczas właściwości kazania, również nagromadzenie adynatów: nieprawdopodobieństwo zjawisk niezwykłych, których źródłem są ewangelie, skutkiem zmiany kontekstu – podniesione zostało do potęgi, a wrażenie absurdu wzmagają dodatkowo zwroty paradoksalne i oksymoroniczne („i około godziny dziewiątej zawołał: donośnym głosem nie mówiąc nic: Szawle, Szawle...”; „jeszcze dziś będziesz ze mną w Raju, a tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”).

Niezwykłe jest również szeregowanie opisywanych wydarzeń: nie sposób zaprzeczyć, że istnieje między nimi pewien związek przyczynowo-skutkowy, tworzący względnie spójną opowieść. Ponadto, każdą z tak powstających opowieści można traktować jako części historii jednej uczty.

Pierwszy fragment narracyjny przedstawia Eliasza przychodzącego do – jeśli sugerować się tytułem – Łukasza, „dzieła Arystotelesa”, a Łukasz pozbawiony uprzednio ucha, „wyprawił dla Niego”, tj. Eliasza, „wielkie przyjęcie”

Druga opowieść mówi o spotkaniu królowej Saby z Salomonem, wielkim połowie rybaków i ich uczcie, do której dołącza Marek (główną potrawą jest tu „paralitik na łożu”). Zamykający fragment zwrot Iskarioty do „niewiasty” pozwala sądzić, że w biesiadzie wzięli udział również królowa i Salomon.

W ostatniej części fabularnej, bardziej chaotycznej od poprzednich, z początku głównym bohaterem jest Salomon rozmawiający z Panem, wołający do Szawła i policzkowany przez Nikodema, cytatem z Sokratesowego *Listu do Koryntian* rozpoczyna się scena, której bohaterowie nie zostali nazwani; słuchacz powinien sam się domyślić tożsamości uczestników pojedynku. Po krótkiej wymianie zdań między jednym z walczących a Judaszem (tutaj pojawia się uwaga o niekompletności źródła) ucza kończy się „tak, że nie pozostał żaden z tych, którzy «jak głaz runęli w głębinę»”

Tak przedstawiony porządek przyczyn i skutków nie jest mimo wszystko stabilny, co wynika, po pierwsze, z podtekstu prawdziwych wydarzeń biblijnych, po drugie – z erodującego tekst absurdu, ewidentnego nonsensu niszczącego spójność między z pozoru konsekwentnie wprowadzanymi kwestiami. Dobór środków stylistycznych zastosowanych w kazaniu, ograniczany przez tekst podstawowy, określić można jako *ornatus facilis*. Nieliczne wstawki, nie będące cytataми, ale pochodzące od samego autora, utrzymane są w tym samym tonie.

Autor kazania *De nihilo*, siłą rzeczy, posługiwał się leksyką Wulgaty³, ale, co ważne, ani nie powtarzał dokładnie, słowo w słowo, fragmentów biblijnych, ani nie uzależniał się od znaczeń poszczególnych wyrazów. W wielu cytatach wprowadził istotne zmiany. Po pierwsze, zastąpił słowa tekstu pierwotnego zwrotami o zbliżonym sensie, ale dopuszczającymi

³ W tekście pojawiają się przy tym typowe dla średniowiecza zmiany pisowni wyrazów łacińskich (m. in. *pulcra*, *condempnavit*, *rethe*, *recia*, *prestet*, *paciencia*) oraz równie charakterystyczny błąd – nazwanie królowej z Południa „królową Sabą”

inne interpretacje⁴ Po wtóre, dopasował wycinki z Pisma Świętego do rytmiki frazy, a tekst kazania powstał zgodnie z regułami prozodii rytmicznej prozy średniowiecznej. Periody kazania zbudowane zostały z członów o względnie równej liczbie sylab⁵, zamyka je *cursus velox* lub *cursus spondaicus*. Fraza bezpośrednio poprzedzająca *unitio* podkreślona została przez *homoioptoton*, przy czym jego powstanie możliwe było dzięki zastąpieniu rzeczownika użytego w tekście podstawowym wyrazem o takim samym znaczeniu, ale tworzącym podobieństwo brzmienia. Ostatnie zdanie kazania, jak już zauważono, podkreślone zostało *homoioteleutonem*.

Kazanie *De nichilo*, jeśli wziąć pod uwagę śmiałe zabawy Świętym Tekstem czy też niczym nieskrępowaną kpinę z uświęconego stanowiska kaznodziei, nie było w kulturze średniowiecza niczym wyjątkowym. Teksty tego typu były nieodłączną częścią życia społeczności zakowskiej, nie tylko jako jeden z elementów święta młodzianków, kiedy to miejsce na co dzień obowiązujących praw, hierarchii i autorytetów, zajmował oczyszczający, niczym nie skrępowany, rozpustny śmiech, kiedy Bóg na moment odsuwał się, aby człowiek mógł spróbować swych sił w walce ze złem... Podobny w wymowie obraz lisa wygłaszającego kazanie do gęsi umieszczony był w niejednym średniowiecznym kościele i niejednej katedrze, by przypominać o zgubnym wpływie diabła i heretyków, o skłonności duchowieństwa do chytryści i obłudy. Umieszczenie kazania *De nichilo* wśród tekstów zupełnie poważnych świadczy, iż funkcjonowało ono na co dzień, nie tylko jako wzorzec specyficznej kompozycji tekstu, ale również jako najzwyczajsza lektura „do śmiechu”

Niewątpliwie, omówione kazanie jest dokumentem epoki, ale można potraktować je również jako znak zjawiska bardziej ogólnego. Pokazuje ono bowiem właściwe człowiekowi – nie człowiekowi żyjącemu w XV wieku, ale człowiekowi w ogóle – wycucie tkwiącego w świecie absurdu oraz właściwą mu skłonność do komicznego wykorzystania każdego aspektu rzeczywistości. W dalekim tle zakowskiego żartu zaznaczają się nonsensy całkiem poważne i wiecznie żywe w filozofii i teologii, wymagające już nie dowodu racjonalnego, ale wysiłku wiary – a może tylko śmiechu.

⁴ Na przykład fragment, który w oryginale brzmi następująco: „Et cum hoc fecissent, concluderunt piscium multitudinem copiosam, rumpebatur autem rete eorum” (Łk 5, 6 – w tłumaczeniu Wujka: „A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, y rwała się sieć ich”), w kazaniu *De nihilo* uzupełniony został przez słowo, nasuwające skojarzenia obsceniczne: „Et concluderunt multitudinem piscium, ut pene rethe rumpebatur” Żart oparty jest tu na podobieństwie brzmienia *pene* w znaczeniu ‘prawie’ i *pene* funkcjonującego jako *ablativus rei efficientis* (narzędzika „rzeczy działającej”) od rzeczownika *penis*.

⁵ W rękopisie w części tekstu zaznaczone zostały tworzące period *commata* i *cola*.

KAZANIE *DE NIHILO*

(Przekład polski z oryginału łacińskiego:
rękopis BJ 2151z roku 1417/18)

Z nicości nic nie powstało i nic mi nie przyszło, Rebinheth rozdział 5, zeszyt 20, stronica zniszczona, rozdział żaden. Napisane jest, dla ludu kurii Rzymskiej, za florena, w *Dziejach Apostolskich*, że „bez niego, nic się nie stało” (J, 1, 3).

Jako pisze w *O Łukaszu* Arystoteles: „Eliasz przyszedł w piśmie” (cf. Mk 9, 12), „a nie miał ani głosu, ani myśli [*sensus*]” (cf. 2 Krl 4, 31), i rzekł do niego: „Kłamiesz: chłopiec mój żyje, twój zaś jest martwy” (1 Krl 3, 22). „Wiatr bowiem był im przeciwny” (Mt 14, 24) wielce „i odciął mu jego prawe ucho” (Łk 22, 50), „mówiąc: Przyjacielu, nie czynię Ci krzywdy” (Mt 20, 13). „I wyprawił dla Niego wielkie przyjęcie” (Łk 5, 29), tak wielkie, że „od stopy nogi do szczytu głowy nie było w nim zdrowia [*sanitas*]” (cf. Iz 1, 6). Jako pisze Apostoł w paragrafie 10 *Fizyki*: „Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód” (Rz 12, 19) podaj mu „drewno i kamień” (cf. Pwt 29, 16), „jeżeli pragnie” (Rz 12, 20), podaj gruszkę w popiele. „Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Proroctwo” (Mt 22, 40). Lecz co mam przeciwko nim?

„Królowa Saba przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona” (cf. Mt 12, 42)⁶ „I wspięła się na sykomorę, aby Go zobaczyć” (cf. Łk 19, 4). Twarz jej była bowiem nader piękną, powabne zaś wejrzenie – była to dziewczica ponętna, „na której jeszcze nikt z ludzi nie siedział”, oprócz 144 tysięcy „ze wszystkich narodów pod słońcem” (Dz 2, 5). I rzekł do niej: „weź swoje łożo i chodź” (Mk 2, 9). „Rybacy zaś wyszli i płukali sieci” (Łk 5, 2) „ponad górami Gelboa, gdzie ani rosa, ani deszcz nie zstąpił” (cf. 2 Sm 1, 21). „I zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieć ich prawie [*pene*] się rozrywała” (cf. Łk 5, 6). Zaprawdę przybył do nich Marek „na białym obłoku” (cf. Ap 14, 14) „mimo drzwi zamkniętych” (J 20, 26) i „rzekł do nich: Chłopcy, macie tu coś do jedzenia? A ci przynieśli mu” (cf. J 20, 26) „paralityka leżącego na łożu” (Mt 9, 2) „i jedli, i nasycili się wszyscy” (Łk 9, 17), i rzekli: „Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim” (Mt 26, 9). Judasz zaprawdę Iskariota rzekł do niej: „Nikt cię nie potępił, niewiasto” (J 8, 10), ta powiedziała: „Panie, abym przejrzała” (Łk 18, 41). „Oni zaś wyznaczyli mu trzydzieści srebrników” (Mt 26, 15), ponieważ był saduceuszem „jako i nasi przodkowie” (cf. Jer 44, 16-17).

Jako pisze Sokrates w *Genesis 4*: Jeśli twój ojciec był sprawiedliwym, „wyłup sobie oko” (cf. Mt 5, 29), jeśli zaś jest uczciwy (cf. Mt 6, 22), od-

⁶ Na marginesie: „Zabulonis”

bierz sobie i to, co pozostało, i jeśli „którykolwiek wytrwa aż do końca” (cf. Mt 10, 22), połam sobie nogi. Rzekł mu Salomon: „Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę” (J 13, 9 i całe ciało. „To czyn a będziesz żył” (Łk 10, 28) „i około godziny dziewiątej zawołał: donośnym głosem nie mówiąc nic”: (cf. Mt 27, 46) „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz” (Dz 26, 14), a ten rzekł do niego: „Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam” (Mt 18, 26). „Następnie zaś Nikodem zbliżając się” (cf. J 19, 39) „policzkował go” (J 19, 3) i mówił: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeszcze dziś będziesz ze mną w Raju” (Łk 23, 43), „a tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 8, 12). Jako pisze w pierwszym *Liście do Koryntian*, 20 Sokrates: „Puść mnie, bo już wschodzi zorza!” (Rdz 32, 26). Ten mu odpowiedział: *Si non vis calvi, fugias consortia calvi* i dodał: „Nie puszcze, dopóki mi nie pobłogostawisz” (Rdz 32, 27) i „powiesił go na krzyżu” (cf. Joz 8, 29), mówiąc: „Przyjacielu, przesiądź się wyżej a spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników” (Łk 14, 10). „Jeden natomiast spośród tych” (Łk 17, 15) „podniósł głos” (Dz 2, 14) i rzekł: „Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam” (Mt 26, 15), i rzekł: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami” (Łk 24, 44). I odpowiedział Judasz: „włóż sandały” (Dz 12, 8), co przeczytaliśmy w spalonym [piśmie]. „Następnie wszyscy jedli i nasycili się aż nadto” (cf. Mk 6, 42), tak, że nie pozostał żaden z tych, którzy „jak głąz runęli w głębinę” [*descenderunt quasi plumbum in profundum*] (Wj 15, 5).

„Jeszcze wiele mam do powiedzenia, ale tego nie zdzierzycie” (cf. J 16, 12). Przybywajcie jednak, „gdzie ani rosa, ani deszcz na was nie zstąpi” (cf. 2 Sm 1, 21), ponieważ przoduje wśród was ten, kto bez końca królować będzie [*Venietis autem, „ubi nec ros nec pluvia super vos descendat”, quod vobis prestet, qui sine fine regnat*].

THE SERMON *DE NIHILO*

Summary

One of Jagiellonian Library's manuscripts, the property of Andrzej z Buku dated 1417/18, contains, beside some fine treatises, sermons and theological questions, also two so called sermons *De nichilo*. The sermons are both anonymous, however, their genesis can be associated with the Day of Innocents. The present article focuses on the rhetorical analysis of the first of the sermons. The author defines the sermon as a *centon* created by composing various quotations derived from *The Bible*, moreover, she indicates its topic, which has determined an outwardly accidental selection of the quotations. The analysis of the composition, style and voca-

bulary, as well as the prosody of the text presents the sermon as the travesty of *sermo sapientiale*. As long as the basic text, *the Bible*, is concerned, it is shown that not only does the sermo break the rule *decorum* on the level of style and characters, but also makes *Bibl's* phrases perversely ambiguous, furthermore, in the narrative part, it changes the order of biblical events into absurd plots. The conclusion of the article gives the outline of the social and philosophical context of the sermo *De nihilo*.